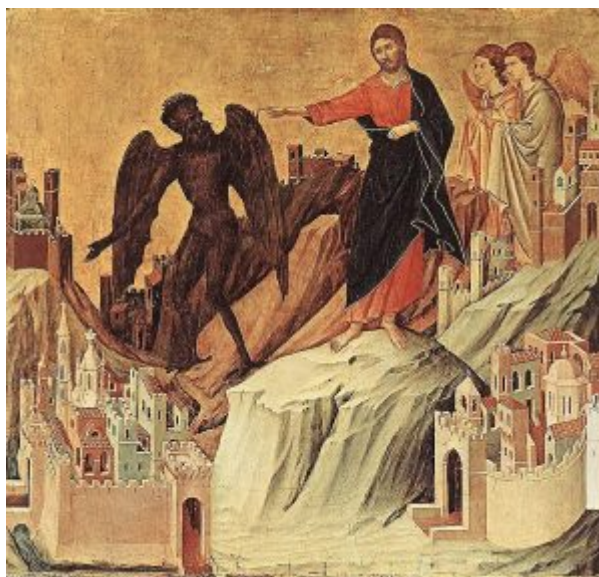


Przyszedeś nas zgubić??

Tak niewiele trzeba, by źle zrozumieć słowa, które padły w dzisiejszej ewangelii: *Przyszedeś nas zgubić*. Czy Chrystus rzeczywiście przyszedł nas zgubić? Trzeba koniecznie zauważyć, że słowa te padają z ust człowieka opętanego przez szatana. I w tym kontekście są prawdziwe, bo Pan Jezus naprawdę jest zwycięzcą (zgubą) piekła i szatana. Chrystus przyszedł zgubić diabła, przyszedł go zniszczyć, pokonać. Ta walka ciągle trwa.



Choć nie brakuje ludzi, którzy uważają, że wiara w Boga nie ma sensu, więcej, że jest szkodliwa dla człowieka. W ich myśleniu słychać echo słów wykrzyczanych przez człowieka opętanego, który słusznie uznał, że Chrystus jest zgubą diabła.

Wierzmy, wiemy, że Pan Jezus *przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło*. Chrystus jest naszym jedynym ratunkiem. Wiara w Niego jest naszą największą życiową korzyścią, w dodatku niczym niezaskuszoną. Tak często mówił o tym Benedykt XVI: *Kto wpuszcza Chrystusa nie traci nic, absolutnie nic z tego, co czyni życie wolnym, pięknym i wielkim. Chrystus niczego nam nie chce zabrać, wprost przeciwnie, chce uczynić życie lepszym, szlachetniejszym, i to jest możliwe wtedy, gdy zaprosimy Chrystusa do swojego życia, do swojego serca.*

To wielki paradoks, że dzisiaj dobrą nowinę słyszymy z ust opętanego, który słusznie krzyczy, że Chrystus jest ostateczną zgubą zła, piekła i szatana. I jest ratunkiem dla tych, którzy Mu uwierzą i otworzą serce dla Jego miłości. **[prob]**